

# 1700 więźniów zwolniono przed terminem w Wielkiej Brytanii

10 września 2024

W dniu dzisiejszym z angielskich i walijskich więzień zostało zwolnionych około 1750 więźniów. Zostali oni wypuszczeni przed terminem wyjścia na wolność, nie spędzając za kratkami kary, jaka została im wcześniej wymierzona. W taki sposób rząd w UK walczy z „przeludnieniem” więzień na Wyspach...

Zaznaczymy, iż osoby wypuszczane z więzień w dniu 10 września 2024 roku odsiadywały wyrok nie dłuższy, niż pięć lat i zdążyły odbyć przynajmniej 40% (a zwykle 50%) zasądzonej przez brytyjskie wymiar sprawiedliwości kary. Trzeba również dodać, że nie zwalnia się więźniów „jak leci”. Program nie obejmuje przestępców skazanych za przestępstwa z użyciem przemocy z wyrokami co najmniej czterech lat, a także przestępców seksualnych, osób zamieszanych w działania terrorystyczne i sprawców przemocy domowej.

Dodajmy, iż przeciętnie z wiezień w ciągu tygodnia wychodzi około 1000 osób. Rzecz jasna, po odbyciu 100% swojej kary. Zwolnienie dodatkowych 1700 osadzonych w dłuższej perspektywie nie rozwiąże problemów trawiących system więziennictwa na Wyspach. Zwolni jedynie pewną liczbę cel w zakładach karnych, aby dało się w nich zmieścić „nowych” skazanych.

Czy takie rozwiązanie pomoże? W zeszłym roku Charlie Taylor, główny inspektor więziennictwa w Anglii i Walii, opisał problem przeludnienia jako „tykającą bombę zegarową”. Ostrzegał przy tym, że wcześniejsze zwolnienia nie wystarczą, aby zapobiec jej „wybuchowi”.

W rozmowie na łamach BBC Breakfast Taylor zaznaczył jednak, że jego zdaniem „rząd Keira Starmera nie miał absolutnie wyboru”, jak tylko zająć się tym problemem w taki sposób. Gdy więzienia są zbyt zatłoczone, nie funkcjonują prawidłowo. Dodał przy

tym, że istnieje „pewne ryzyko” związane z wypuszczaniem ludzi na wolność wcześniej – w tym „bezdomność” i powrót ludzi „do cyklu przestępczości, zażywania narkotyków... lub, co gorsza, wpłątanie się w kolejne przestępstwa”.

Rząd przyznał, że jest zaniepokojony uwolnieniem tysięcy więźniów, opisując to jako „decyzję nadzwyczajną” z powodu przeludnienia zakładów karnych. Minister handlu i przemysłu Jonathan Reynolds mówi, że winę za taki stan ponosi ostatni konserwatywny rząd. Polityk Labour oskarżył torysów o „brak podstawowej odpowiedzialności” za zarządzanie populacją więzienną.

Na łamach BBC Breakfast Reynolds zaznaczał, że istnieje „wiele zabezpieczeń” dla osób zwalnianych. – Ofiary ich przestępstw zostały poinformowane, gdy było to dla nich istotne, ale powtórzę, że jest to trudna decyzja i większość Brytyjczyków powiedziałyby, że nigdy nie powinno dojść do takiego momentu i rozumiem te obawy – jak dodaje.

Według danych opublikowanych przez brytyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości w zeszłym tygodniu liczba osób osadzonych w zakładach karnych w Anglii i Walii wzrosła o 1159. Wzrost ten nastąpił po 2 sierpnia, a więc w czasie, gdy przez kraj przetoczyła się fala zamieszek. Tym samym ilość więźniów wynosi 88 521 i osiągnęła najwyższy poziom w historii. Poziom „wolnych miejsc” w angielskich więzieniach oszacowano na 1,2%. To 1098 wolne łóżka.

Jeśli nic w systemie więziennictwa się nie zmieni, to szacuje się, że w 2028 roku liczba osadzonych zwiększy się o 19 tysięcy osób do 2028 roku, podczas gdy pojemność zakładów karnych wzrośnie tylko o 9000, jak czytamy na łamach serwisu informacyjnego BBC. Podsumowując, angielskie więziennictwo znajduje się w poważnym kryzysie i konieczne jest podjęcie konkretnych działań, aby poprawić tę sytuację.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)